

GAZETA W. KSIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.



Drukem i nakładem Drukarni Nadwornej W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamiński w Poznaniu.

Telegraficzne wiadomości.

Londyn, d. 29. Czerwca. — W izbie niższej odpowiedział lord John Russel na zapytanie Dudleya Stuarta, że konwencja została podpisana między Austrią i Portą, według której, ma Austria obsadzić księstwa naddunajskie, jeżeli Rosya dobrowolnie z nich ustąpi, w przeciwnym razie, ma wojsko austryackie wkroczyć do nich i przemocą broni Rosyan wyparować. Dotąd strzęgodna nienadeszła wiadomość, czyli Rosya przyjęła austryackie ultimatum.

Paryż, d. 29. Czerwca. — Monitor donosi z Konstantynopola pod dniem 22. Czerwca, że wys. porta otworzyła wszystkie swe porty greckim okrętom.

Berlin, d. 1. Lipca. — Naj. Pan raczył nadać rendantowi Brenschedt w Essen, tytuł radcy obrachunkowego.

Berlin, d. 30. Czerwca. — Z kancelaryi poselstwa rosyjskiego dano na zapytanie odpowiedź, że obecne stosunki polityczne nie zmieniły warunków, pod jakimi bywają udzielane paszporta do podróży do Rosyi i kr. polskiego.

(Z kor. Cz.) — Z Frankfurtu donoszą, że rząd rosyjski ugodził się z domem Stieglitz i Spółka w Petersburgu o zaciągnięcie pożyczki 50 milion. rs. pod nazwą: piąta 5procentowa pożyczka. Z pożyczki tej 20 milionów mają być zaciągnięte za granicą. Upoważnione są przez dom Stieglitzów do zbierania podpisów: w Amsterdamie dom Hope i Spółka, na 10 milion., w Frankfurcie n. M. dom Bethmannów, w Berlinie dom Mendelsohn i Spółka, na 5 milionów. Kurs emisyjny oznaczony na 83½ proc. Dzienniki niemieckie wystawiają kredyt rosyjski w jak najgorszym stanie. Pokażę się przy tej sposobności, czy mają rację. Pożyczka pruska ma się także odbyć przez dobrowolne podpisy, bo układy z domem Rothschildów nie przyszły do skutku. — Gazeta Vossa dowiadyuje się, że cesarz austriacki przyrzekł N. Panu przy widzeniu się z nim w Dieczynie, że jeszcze w ciągu bieżącego lata odwiedzi z młodą cesarzką dwór tutejszy. Jeżeli nie zajdzie żadna nadzwyczajna przeszkoda, odwiedziny te mają mieć miejsce w końcu przyszłego miesiąca. — Nad Renem spodziewają się w tym roku bardzo dobrego winozbioru. Mrozy wiosenne nie przyniosły latoślom prawie żadnej szkody. Inne zaś owoce nie obiecują wielkiego zbioru, bo mrozy przypadły właśnie w porze kwitnienia. Ogromne masy wążonek ogołociły trzecią część drzew tutejszego Thiergartenu z liści; mianowicie dęby do szczytu ogryzione wyglądają jak podczas zimy; aleje usłane ogryzionem liściem, nie można przejść, aby robactwo to człowieka z góry do dołu nie obszło. Ogrodnicy królęwscy się wstydzą, że nie umieli lub że zaniedbali kłosec tej zapobiedz, która już w przeszłym roku część parku dotknęła.

Północny teatr wojny.

Kolońska gazeta donosi z Paryża pod d. 28. Czerwca: według listów z Baltyku, Napier ma zamiar wkrótce uderzyć na Kronstadt. Nie pozwolił kapitanowi Kopel uderzyć na Helsingfors, mówiąc, że ma przed sobą ważniejszą rzecz, do której potrzebuje wszystkich sił swoich. Później pomyśli i o Helsingforsie. Większa część floty baltyckiej, a szczególnie parowce doszły na zatoce fińskiej aż od wyspy Seskaer, oddalonej o 10 mil od Kronstadu, reszta okrętów została pod Baroesund.

— Monitor zamieszcza pochlebny artykuł dla Szwecyi. Dowodzi, jak świetną mogłaby Szwecya odegrać rolę, gdyby się przyłączyła do walki przeciw Rosyi. Mówią, że Szwecya za swą pomoc żąda gwarancji, których dać trudno. Żąda, aby Rosya wróciła do granic z r. 1772.

Szczecin, 29. Czerwca. — Fregaty angielskie »Hekla«, »Odin« i »Valourous« zbombardowały d. 21. b. m. fortecę Bomarsund. Baterie jej wkrótce przywiedzione zostały do milczenia i bomby zapaliły wiele budynków w fortecy. Kapitan Hall kierował bombardowaniem. Chłpiec Lucas na okręcie »Hekla« wrzucił w morze bombę przed pęknięciem, która spadła na okręt.

Południowy teatr wojny.

Według najnowszych dzienników wiedeńskich korpus Liprandego i wojsko rosyjskie z Giurgewa znajduje się w pochodzie do Multan. Postanowiono ustąpić z zachodniej Wołoszczyzny aż na linię od Kalaraszu do Fokszan. Rosyjanie wciąż papierają, aby mieli się cofnąć z Wołoszczyzny zupełnie, ale kto zna, jak powoli zmieniają się fronty wielkich armii, ten wie, że pozorne zatrzymywanie się armii, nie jest pozostaniem na miejscu. Zdaje się, że Rosyjanie chcą się utrzymać na linii Seretu.

Dnia 19. i 20. Czerwca jeszcze Rossyjanie wysadzali miny pod Silistryą przeciw kilku warowniom, a nawet szli do szturm na Arab Tabią, ale bezskutecznie. W obu dniach znaczne ponieśli Rossyjanie straty. Do Jass przy-

był kuryer z Petersburga dnia 21. Czerwca z rozkazem odstąpienia od oblężenia Silistryi. Kuryer ten opuścił Petersburg dnia 13. Czerwca.

— Z Silistryi odszedł wielki transport do Szumli w dniu 22. b. m. mający 20,000 przeszło sztuk przyborów wojennych na Rossyanach zabranych w przykopach pod Silistryą, a mianowicie karabinów, palaszy, tornistrów i t. d. Jeńców 200 rosyjskich także odesłano. Wdowa po komendancie fortecy przybyła z Silistryi do Warny, z kąd pojedzie do Smyrny, gdzie ma krewnych. W Giurgiewie i Zimney odśpiewano w kościołach Te Deum po ustąpieniu Rossyan.

Z Jass donoszą, że stan zdrowia ks. Paszkiewicza pogorszył się. Powiadano, że minister wojny książę Dolgoruki przybędzie tam, że się rada wojenna zbierze w Kijowie, na którą także cesarz przybędzie. Trzeci korpus stanie główną kwaterą w Fokszanach. Siły rosyjskie nad Seretem wynoszą 70,000. Armia cofa się w dwóch kierunkach. Dannenberga korpus ustępuje od Argisu i zmierza na linię Seretu; korpus Lüdersa maszeruje z biegiem Dunaju drogą od Czernawody, Hirzowy i Maczyna i ma obsadzić linię Dunaju w Dobrucy aż do ujścia Suliny. Jenerał Uszaków stoi jeszcze w Tulczy i Babadagu.

— Spodziewają się wkrótce uderzenia Anglików i Francuzów na Krym. Sewastopolu broni przeszło 60,000 wojska.

— Ze Stambułu donoszą pod d. 15 Czerwca, iż powodem zwłoki w wysyłce wojsk posiłkowych jest niedbalstwo władz tureckich w przygotowaniu dla przybywających wojsk żywności, w braku stósownie zaopatrzonych magazynów prowiantek. Armia jeśli trafi na okolice obfite w żywność, tam jej dobrze, lecz jeżeli wypadnie przeciwnie, cierpi niedostatek. Wprawdzie Turek przedź wytrzyma o głodzie niż Francuz, a bardziej jeszcze Anglik, wymagający zdrowego pokarmu i to nawet dużo. Omer basza starał się zaprowadzić w tej gałęzi administracji wojskowej porządek europejski, ale mimo całej swojej energii, nie zdołał zwalczyć wszystkich uprzedzeń i niedolegstwa. Wszak armia jego stojąc w okolicach zamożniejszych i zdrowych, ma pod dostatkiem wszystkiego, i gdyby nie te okoliczności sprzyjające, a do tego dobra wola mieszkańców chętnie dzielących się ostatkiem z żołnierzami, jużby znaczna jej część poszła w rosypkę. Pomimo tego okolice Szumli dobrze już wygłodzone, a kupy rabusiów roznoszą w okół postrach i zniszczenie. Łączą się z nimi często nieregularni wracając po rabunku skrycie do obozu; w czem dowód, że w obozie nie jest im źle, boby inaczej mogli łatwo znaleźć schronienie. Jenerał Baraguay d'Hilliers przedłożył był porcie plan do zaopatrywania wojska, a minister policyi Hajreddin basza otrzymał nakaz zastosowania tego projektu w Azyi mniejszej. Skutek okazał się nader przyjazny, a Zarif basza winien tej okoliczności podniesienie armii karskiej z upadku.

Rosyja.

Wiadomości z nad Dunaju. — W dzienniku działań wojennych, otrzymanym od jenerała feldmarszałka, zamieszczony jest bieg oblężenia Sylistryi, od d. 24. do 20. Maja. Roboty prowadzone były szczególniej przeciw przedniemu fortowi; i gdy w nocy z dnia 26. na 27. Maja przystąpiono do urządzenia spadu w rów, tymczasem podminowano bastyon nieprzyjacielski, który też wysadzony został w powietrze o świcie d. 29. Maja. Tuż za tym korzystnym wysadzeniem, saperzy i 12 rota muszkietarów pułku pragskiego piechoty, z czoła zakupu, rzuciła się odważnie do wnętrza nieprzyjacielskiej fortyfikacji; ale Turcy urządziwszy powtórna linię obronną, uporczywie przedłużali opór i nawet uczynili z wewnętrzznego swego obrębu, silną wycieczkę. Nasi muszkietierowie cofnęli się w swoje okopy, i przy pomocy dwóch drugich rot tego pułku, odparli napad nieprzyjacielski.

Jednocześnie z obozu oblężniczego korpusu, wysyłane były jak pierwiej oddziały, dla rekonesansu nieprzyjaciela w okolicach Sylistryi. D. 28. przedsięwzięty był znakomity liczbą wojska silny rekonesans nieprzyjacielskich fortyfikacji, składający się z 31 bat. piechoty i 32 szwad. kawalerji z 8 sotniami kozaków, przy 12 bateriach artylerji, pod osobistym dowództwem samego jenerała feldmarszałka; a który to rekonesans wykonał bez żadnej przeszkody poruszenie około całej twierdzy ku wsi Kalopetri (na pół zach. stronie). Przybliżając się już ku tej wsi, awangarda jenerała lejtnanta Chrulewa, spotkała od 4000—5000 jazdy tureckiej, odparła ją, zabrała sztandary, i kilku ludzi w niewolę; zmusiwszy Turków cofnąć się w nieładzie i ze stratą ku fortyfikacji Abdul-Medżid. Tymczasem główne siły uszykowały się na wzgórzach wsi Kalopetri. Wtedy nieprzyjaciel rozwinął ogień z szanca Abdul-Medżid, ale bez żadnej szkody dla naszych wojsk. Cała strata nasza w tym dniu, z wyłączeniem w awangardzie jenerała lejtnanta Chrulewa, wynosiła 1 zabitego i 3 rannych ober-oficerów; 12 ubitych i 18 ranionych żołnierzy. Wieczorem wszystkie wojska wróciły spokojnie do obozu.

Z nadzwyczajnym żalem dodać należy, że w chwili postępu wojsk naszych pod wystrzałami z szanca Abdul-Medżid, jedna z kul upadłszy u nóg konia generała feldmarszałka, sprawiła kontuzję jego ks. Mości w prawie biodro. Kontuzya ta z początku zdawała się być tak słabą, że generał feldmarszałek, nie zwrócił nawet na to uwagi, i pozostał na koniu do końca strzelania; ale po powrocie na swoją kwaterę, uczuł dosyć silny ból, z powodu którego zdaje się, że przez kilka tygodni nie będzie mógł dosiąść konia.

W Sylistryi, na miejsce zabitego Mussa baszy,znaczony został komendantem Hussejn basza. Garnizon twierdzy znacznie został wzmocniony od strony Regradu.

— (Wiadomości od granicy tureckiej kraju zakaukaskiego). — Dowódca oddzielnego kaukaskiego korpusu i wojsk do niego przykomenderowanych, nadesłał przez przybyłego tutaj 7. Czerwca Feldjegra, kopię z poniżej zamieszczającego się listu do niego, dowódcy góryjskiego i achalcyskiego oddziałów, generała lejtnanta księcia Andronikowa z d. 27. Maja:

W tej chwili odebrałem list od pułkownika Korhanowa o zwycięstwie odniesionem nad Turkami, przez nasz przedni oddział, pod dowództwem pułkownika księcia Erystowa, stojący około inhoickich wzgórz, gdzie według ostatnich otrzymanych wiadomości, skierowaną była część wojsk tureckich. W tej dzielnej bitwie, o szczegółach której, oczekuję doniesienia, odebrano Turkom dwie armaty, i poczyniono im znaczne straty. Basza Hassan Bej zabity.

Ucieczka Turków tak była sromotna, że kobiety przyprowadzały niewolników. Sciganie nieprzyjaciela, przeciągnęło się na pięć wiorst. (R. Inw.)

Anglia.

Londy, d. 27. Czerwca. — Co się tyczy obecnego stanu rzeczy w kwestyi wschodniej, wszystkie na to zgadzają się dzienniki angielskie, jak Post, Advertiser, Daily News, Chronicle, iż teraz zawikłanie doszło do najwyższego stopnia i że stawia Austryją na próbie. Dotąd szły tylko słowa, teraz czyny wystąpić muszą na jaw.

— Times, która wczoraj poruszyła się na swego pana i mistrza Aberdeena, dziś niemal całkiem się z nim zgadza. Ona dosyć nie może nasławić jego szczerości, z jaką się wczoraj na posiedzeniu izby wyższej, bronili z zarzutów jemu czynionych. Times kładzie pryncyp na jego wyrażenie o układzie adrianopolskim, że to był nieszczęsny traktat i twierdzi, że jego przeciwnicy dla tego przeciw niemu biją, że sami chcą stanąć przy sterze, a mianowicie lord Clanricarde. Na jedno przecie zgadza się Times z Clanricardem, że należałoby zamianować lorda Palmerstona ministrem wojny. Times mimo pogodzenia się swego z lordem Aberdeensem pozostaje wiernym raz wypowiedzianemu zdaniu, że Rosyi tak łatwo nie wypuszczają z rąk i nie zaprzestaną na zwrocie łupu zabranego. Uważa wiadomość nadesłaną z Wiednia, że Rosya oświadczyła się gotową, dla przypodobania się Austryi ustąpić z terytorium tureckiego, za bardzo podejrzaną, ponieważ widzi w tem zamiar Rosyi, poróżnienia mocarstw zachodnich z Austryją i Prusami, co większa przeciwności ich na swoją stronę. Times również nie chce słuchać o zawieszeniu broni lub kongresie, tylko żąda jak najspieszniejszego uderzenia na Krym.

— Na giełdzie nie uczyniła żadnego wrażenia wiadomość o cofnięciu się Rosyi po za Prut. Owszem sądzono, że wojna w skutek tego dłużej się ciągnie, aniżeli gdyby było przyszło do walnej bitwy pomiędzy Rosyanami i sprzymierzeńcami w księstwach naddunajskich.

Izba wyższa. Posiedzenie d. 26. Czerwca. — Trybuny zapelnione są ciekawymi, ponieważ lord Aberdeen zapowiedział, iż się wytłumaczy z zarzutów jemu czynionych w sprawie wschodniej. Po doniesieniu Derbego, że wniosie w przyszły czwartek wniosek o cofnięcie bitu kanadyjskiego, powstał lord Aberdeen, aby wystąpić przeciw tłumaczeniu słów jego powiedzianych o sprawie wschodniej. Co powiedział, tego cofnąć teraz nie może, czuje atoli, że byłoby rzeczą stosowną, gdyby obszerniej powtórzył wówczas wyłożone zdania. Na depeszę, do której się odwołał, zwrócił pierwszy uwagę lord Grey, gdy był ministrem, później po razy kilka wspomniano o niej w parlamencie. Dotychczas atoli z różnych powodów nie była ona ogłoszona. W obecnej chwili uważa ję przedłożenie za stosowne. Dowiedział się bowiem, że jemu przyznają zaszczyt napisania projektu do traktatu adrianopolskiego. Owa depesza pokaze, jaki brał udział w napisaniu tego traktatu i jakie jego i jego towarzyszków podówczas było zdanie o nim. Zarzucano mu, że obojętnie patrzył na traktat adrianopolski, co gorsza, że go pochwalil. W rzeczy atoli samęj, uważał w czasie zawierania tego traktatu tak wielkie niebezpieczeństwo dla Turcyi, że w skutek tego cała polityka rządu angielskiego wówczas w najważniejszych punktach się odmieniła. Na początku powstania greckiego i w czasie trwania jego, ani Canning, ani on sam (lord Aberdeen), ani ks. Wellington niemyslieli tworzyć z Grecyi państwa niepodległego. Chciano z nięj tylko utworzyć państwo zależne nakształt księstw naddunajskich. Po podpisaniu układu adrianopolskiego zdawało się jemu i jego przyjacielowi, który stał wówczas u steru rządu, tak niebezpiecznym położenie państwa tureckiego, że byłoby nierozsądkiem tworzyć państwo i oddać pod opiekę innemu, którego niepodległość także była zagrożoną. Zaproponowała przeto Anglia swoim sprzymierzeńcom, zamienienie państwa zawisłego na niezawisłe. Przyznaje, że obawy były wówczas przesadzone z powodu traktatu adrianopolskiego. Mimo to utrzymuje, że traktat ten był nieszczęsnym i niepełnią sprzeczności, gdy przytem czyni uwagę, że Rosya w ostatnich 25 latach nietylko pochłonęła krajów, jak wielu to się zdaje. Zgubny charakter tego traktatu mieścił się w politycznym wpływie, jaki Rosyi nadał, zyskała kilka małych portów w Azji, z korzystnymi pozycjami wojskowymi. Równie przekołał się o ważności wyłącznego panowania Rosyi nad Dunajem, które przytem objęła. Na dowód czyta jedno miejsce z owęj depeszy. Nie wąpi bynajmniej, że za panowania Katarzyny II. traktat adrianopolski pociągnąłby za sobą większy zabór krajów, ale od czasów Katarzyny stała się rosyjska polityka daleko ostrożniejszą i przebieglejszą. Nie tyle starała się o powiększenie kraju, ile o rozszerzenie wpływów swoich politycznych. Niechciała niepokoić Europę, tylko pracowała nad podkopywaniem powolnóm Turcyi. Na tem polegała cała tajemnica wszwstkiego, co w nowszym czasie Rosya działała, na tem polegał traktat w Unkiar Skelessi, na tem żądania Menszykowa, których dopełnienie zarówno osłabiło portę, jak utratę wielu prowincyi. Przypi-

sywano mu życzenie, że chce wrócić do pokoju adrianopolskiego, ponieważ sądził, że pokój 25-letni niemal był nabytkiem. Powtarza to jeszcze raz, przy zmienności rzeczy ludzkich uważa tak długi pokój za dobro wielkie, który atoli niechciałby okupić ceną traktatu adrianopolskiego. Nie niezadziwilo go bardziej, jak gdy obaczył iż mu przypisują chęć powrócenia do status quo, ale tego niemożna zastosować do mocarstw zachodnich. Przed wojną był status quo jedynym przedmiotem życzeń i nadziei, Turcyja nawet chciała na zasadzie konferencyi wiedeńskich odnowić status quo. Z chwilą wypowiedzenia wojny status quo ustał. O ile się od niego oddała, zawisło od szczęścia oręża. Na kaźden przypadek inny niebędzie zawarty pokój, któryby niewarował trwałej niepodległości i całości porty. Ze się nieobawia Rosyi, poczytano mu za zbrodnią, ale niewidzi w rzeczy samęj powodu, dla czego by miał się obawiać Rosyi, co dzień mniej się jęj obawia. (Słuchajcie! Słuchajcie! Śmiechy) Uważa samą Francją za silniejszą, niż Rosją i Austryją razem wzięte. Rosya stałaby się w najwyższym stopniu niebezpieczną, gdyby zdobyła Konstantynopol, ale tego niebędzie, o to się postarano. Oskarżenia przeciw niemu podniesione tak są śmieszne, że poczytane za niegodne zniżyć się do obrony swoich uczuć, boby to nietylko jego, ale i pamięć jego kolegów od roku 1829 kałało. Przyznaje iż poczytywał za swój obowiązek względem Boga i ludzi walczyć z całych sił w obronie pokoju europejskiego i obawia się, chociaż czuje się wolnym w sumieniu, czyli niezaniebdał tego lub owego środka, ku wstrzymaniu wojny. Od chwili kiedy wojna stała się nieuchronną, uznał swój obowiązek i dopełnił go, aczkolwiek z wielką goryczą. Nikt tak natarczywie się niedomagał, jak on, aby pospieszły wojska sprzymierzone ku Balkanowi na wsparcie Omera baszy. Może nieprzystoi, że sam to powiada, ale jest to faktem. Dopóki stać będzie u steru, będzie popierał całemi siłami wojnę, ponieważ wojna energiczna może tylko zabezpieczyć trwałą i zaszczytną pokój. Lord Clanricarde oświadcza, że do zasad lorda Aberdeena niema najmniejszego zaufania i nie uważa go za takiego, któryby mógł być pierwszym doradcą korony ku szczęściu Anglii i Europy. Pierwszy minister zrywa się dopiero do sił, kiedy miecz Lyndhusta wymowy zapuścił głęboko w duszę jego ostrze — i cóż robi? Odwołuje się do staręj depeszy, napisanej przed 25 laty, ale nie może zbić faktu, że nie nieuczynił do odwrócenia traktatu adrianopolskiego, a przecież było ku temu środków wiele. Nie, lord Aberdeen zawsze i na kaźdem miejscu, o ile mu było podobno, walczył w duchu absolutyzmu w Hiszpanii, Portugalii, Belgii i Turcyi i duchem też absolutyzmu była napojona mowa jego z dnia 19go Czerwca, którą teraz inaczej tłumaczy. Lord Aberdeen odważa się mówić o energicznej wojnie, Boże zmiłuj się nad taką energią. Dziwna rzecz że wojnę prowadzą tak nieenergicznie, chociaż w ministerstwie zasiadają znakomite talenta, i on tajemnicę owęj słabości jedynie odkrywa charakterze Aberdeena i powtarza zdanie, że lord Aberdeen nie jest godnym i zdatnym na pierwszego ministra Anglii. Lord Beaumont spodziewa się, że Aberdeen od-tąd działać będzie w duchu mowy dzisiejszej i zapytuje, czyli prawdziwą jest wiadomość, którą podał tygodnik o pamiętniku księcia Metternicha w sprawie wschodniej. Lord Aberdeen powiada, że wiadomość ta jest ben trovato, luboby życzył sobie, aby Austryja zapytała o radę tego mądrego księcia. Sam nie wie o tym pamiętniku Metternicha, z którym od półtora roku nie zostaje w korespondencyi. Przed kilku dniami pisała jedna przyjaciółka do Wiednia do księcia Metternicha i zapytała go (Aberdeena) czyli nie ma co do powiedzenia Metternichowi, na co odpowiedział: proszę mu o mnie przypomnieć. Po uwadze lorda Broughama przeciw status quo ante, przeszło kilka bilów mniejszój wagi i odroczone posiedzenie.

Izba niższa. Posiedzenie d. 26. Czerwca. — Lord J. Russel donosi, że jeszcze nie nadeszło urzędowe doniesienie, o odpowiedzi Rosyi na wezwania austryackie, ale lord Westmoreland donosi o zaniechaniu oblężenia Sylistryi przez Rosyan. Resztę posiedzenia zajmowały drobne bile, nie zasługujące na uwagę ogólną.

Kronika miejscowa.

Poznań, 1. Lipca. — Wczorajszą naszą wiadomość o zgorzeniu tu kilkunastu domostw na rynku śródeckim uzupełniamy, że budynków 14 spłonęło. Wiele rodzin ubogich utraciło przez to swoje mienie. Odznaczyli się przy ratowaniu taksator Mędrzecki, Werner destylator, Mikołajewski, krawiec Schneider i Cerajewski.

— Wczoraj poraz pierwszy przedstawiono na teatrze komedią Korzeniowskiego „Wąsy i Peruka”. Prawdę powiedziawszy, lepiej się ona czyta, jak przedstawia na teatrze, dla przeciągłych opowiadań, staje się nieco nudną; Artysci dobrze odegrali swe role, a toalety ich były świeże, gustowne i kosztowne. Wczora artyści byli górą, a autor przyćmiony, chociaż było widać, że ostatni nad tą komedią popracował i postudiował charaktery historyczne, ale samo dzieło w całym ustroju nie udało się. W niedzielę będziemy mieli znów piękny wieczór, panowie Wieniawscy poraz ostatni wystąpią w koncercie, który połączą z reprezentacją polską. Ciekawością naszą bardzo jest zaostrzoną na koncert pana Henryka a Wieniawskiego o fis mol na skrzypce, który dedykował królowi JMei pruskiemu i za który otrzymał złoty medal, dla sztuk pięknych. Koncert ten ma być na wieczorze niedzielnym odegrany przez autora.

Wiadomości literackie.

(Nadesłano.)

Odparcie napasli

na dziełko pod tytułem »Jeografia» podług Seltena, wydrukowanęj w Czasie, a przedrukowanęj w Gazecie Poznańskięj.

Namiętne potępienie z góry tego dziełka w miejsce spokojnego i bezstronnego rozbioru, niechybną jest skazówką, że tu czasowemu krytykowi nie idzie o dobro powszechne, ów najwygodniejszy płaszczyk najbrudniejszych zmmiarów; ale raczej o osobisty interes, zaslepiający zwykłe ludzi, a tęp samem zdradzający ich najskrytsze cele. Z tęp napastniczję, bez najmniejszego rozumnego powodu szamaczącęj się krytyki, kaźdy bacniejszy czytelnik łatwo uczyni wniosek, że zaperzony krytyk jest razem zazdrosnym autorem; że albo sam wyprawil już w świat jaki jeograficzny ballast, a osiadłszy z nim

na mieliznie, bierze się na sposoby, choć z cudzą szkoda, do ruszenia z miejsca; albo też gotuje nowy towar i chce dłań, usunięciem używanego powszechnie dziełka, naprzód otworzyć wylom. Inaczej wytłumaczyć sobie nie mogę, zkad się naraz krytykowi wzięło, rzucić się ni zład ni z owad na wydawcę, a razem na kilkadziesiąt osób z powołania tą nauką się trudniących, cytować ich przed swe zamaskowane forum i zarozumiałością bezprzykładną, zarzucać wszystkim grube nieuctwo, że byli tak ciemni, iż właśnie najgorszą w świecie książkę nad inne (rozumie się jego) przenieśli.

Nie myślę ja tu usprawiedliwiać się takiemu krytykowi, ale przymuszony jestem tą napaścią, choć niechętnie, dać kilka wyjaśnień i tacińskim. Ponieważ przekonałem się z własnego doświadczenia, jak spolszczone i przekręcane nazwy jeograficzne, gdy przyszło do pisania lub tłumaczenia się ustnego w obcym języku, kompromitowały, nawet ortograficznie, młodzież polską, i do tyłu nową dodawały trudność; chciałem przez to zlewu zaradzić, że postanowiłem w pisaniu tych nazwisk zatrzymać dawną Zygmuntońską ortografią, jako do łaciny i innych europejskich języków najbardziej zbliżoną, zwłaszcza że w tej mierze miałem już przewodnika, uczonego Joachima Lelewela.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

Sprawozdanie

o wyścigach odbytych na torze poznańskim.

(Nadstano.)

Pierwszy dzień. — W środę dnia 28. Czerwca.

Tegoroczne wyścigi tak mocno zajmowały publiczność, jak jeszcze dotychczas nie było przykładu; czego obsadzone trybuny i wielka ilość spektatorów najlepszym były dowodem. Ilość i wybór przybyłych z zagranicy koni, jako też wielki udział przy pojedynczych wyścigach było całkiem coś nowego na tutejszym torze.

Widzieliśmy najdzielniejsze konie ze stałego ładu pomiędzy liczbą zwycięzców naszych.

Nr. I. Hack-Stackes. 500 pretów. 150 funt. wagi normalnej. 2 lujd. stawki pod przepadkiem. 12 podpisów.

Hr. Ponińskiego gn. kl. Little Flea. Jezd. wł.	1.
Pana Oppen wał. kaszt. Litawerek. Jezd. wł.	2.
Pana Potockiego gn. kl. Jezd. wł.	3.

Łatwa wygrana. Jazda trwała 2 minuty.

Nr. II. Handicap. 400 talarów. 800 pretów. 15 lujd. stawki, 10 lujd. odstępnego, jednakże tylko 2 lujd. odstępu. skoro do 5. Czerwca nastąpi deklaracja. Na drugiego konia przypada połowa stawek.

Księcia Sułkowskiego gn. og. Exhibition po Lancrost z Fleur de lys 106 funt. (Thrall).	1.
Hr. Lehdorf gn. og. Alexis po Hokee Pokee z Alexiny, 112 funt. (Oconor)	2.
Pana Kramsty gn. og. Sheakspeare po Glaucus z Nosegay, 120 funt. (Gray).	3.
Hr. Reichenbacha gn. w. Despair	0.
Hrabiny Gaschin gn. og. Pan	0.
Hr. Hatzfelda kl. kaszt. Minima	0.
Księcia heskiego gn. w. Allmax	0.
Pana Kruse gn. kl. Camarilla	0.

Trzy konie z dwoma lujdorami, 4 konie z 10 lujdorami odstępnego cofnięto. — Ze wszystkim piękna walka, w której Exhibition o połowę długości konia, zwycięża Alexa. Sheakspeare tuż za nimi trzeci koń. Jazda trwała 3 minuty.

Nr. III. Wyścigi chłopskie. 500 pretów. Na pierwszego konia przypada 40, na drugiego 10 tal.

Cztery konie tór obiegają. Zwycięża gospodarza Skobla z Kamionny, pow. Międzyrzeckiego skarogn. kl. przeciw gniadęj kl. gospodarza Walter z Ratay, pow. poznańskiego. Czas: 2½ minuty.

Nr. IV. Wyścigi o sprzedaż. Cena 250 tal. 5 lujd. stawki, 3 lujd. odstępnego. 500 pretów.

Księcia Hatzfelda gn. kl. Marble Hill, 4 lat m., po Cotherstone

z Lucy Banks 1.
Porucznika Grolman gn. kl. Miss Mary, po Ganges z J. Corrector 2.
Czas: 3 minuty. Zwycięzca został wylosowanym pomiędzy akcyonaryuszów, którego wygrał posiadziela akcyi Nr. 71. pan Eckstein.
Nr. V. Wyścigi o puhar miasta Poznania. Panowie jadą. 1000 pretów. 5 lujd. stawki, 3 lujd. odstępnego. Drugi koń dostanie połowę stawek i odstępnego.

Księcia Sułkowskiego kl. kaszt. Mrs. Nutting po Nuthwith, 4 l. maj., z Wee Pet. Jezd. hr. Poniński 1.

Poruczn. Grolman og. kaszt. Hotspur, 4 l. maj., po Rival z Y-am-a-ware. Jezd. poruczn. Kuhlwein 2.

Tegoż samego w. gn. Campiony, 5 l. m. Jezd. poruczn. Ludwig 0.

Pana Dąbrowskiego gn. kl. Virginia, 4 l. maj. Jezd. pan Oppen 0.

Mrs. Nutting zwyciężył Hotspura o połowę długości konia, resztę koni dawniej już wstrzymano. Czas: 5 minut.

Nr. VI. Nagroda rządowa 250 tal. 10 lujd. stawki, połowę odstępnego. 500 pretów. Na drugiego konia przypada połowa odstępnego. 5 podpisów.

Hr. Gaschin kl. kaszt. Mery Maid, 3 l. m., po Coterstone z siostry Ainderbys	1.
Tegoż samego gn. w. Colingwood, 4 l. maj., po Sheet Anchor z Ivony	2.
Pana Kramsta kara kl. Nell, 3 l. m., po Rochester z Black Bess	3.

Przeciąg czasu: 2 min. 30 sek.

Nr. VII. Wyścigi z przeszkodami. Panowie jadą. 500 pretów. 4 płoty po 3½ stopy. 5 lujd. stawki, 3 lujd. odstępnego. 14 podpisów.

Pana Kramsta gn. og. Sheakspeare. Jezd. bar. Lüttwitz	1.
Ks. Sułkowskiego gn. w. Jesuit po Dr. Faustus, półkrwi. Jezd. hr. Götzen	2.
Pana Eichstädt w. kaszt. Robert Peel po Protector z Veroniki. Jezd. bar. Königsegg	0.

Po pięknej walce pomiędzy Sheakspearem i Jesuitem pierwszy wygrał Robert Peel nieprzeskoczył zaraz pierwszego płotu, przez co stracił wszelką szansę. Przeciąg czasu 3 minuty.

Wiadomości handlowe.

Gdańsk, d. 29. Czerwca. — Po długich całym zbiorom zagrażających deszczach i zimnach kilka dni pięknej ciepłej pogody taki wpływ wywarły na spekulantów, że się wszyscy cofnęli z targu, a drobne interessa miały na celu zaspokojenie tylko cisnących potrzeb konsumcyi. W takim położeniu rzeczy, żadne prawie tranzakcyje nie miały miejsca, lubo trzymający zboże gotowi byli podać się zniżeniu 1 do 2 szyl. na kwarterze.

Dowozy krajowe były nader szczupłe, zagraniczne nie dosięgły cyfry średniej i zauważano że od 15. do 25. Czerwca w zeszłym roku przybiło do brzegów Anglii 113 okrętów z pszenicą kiedy obecnie w tym samym peryodzie tylko 9 ładunków zameldowano.

W ciągu tygodnia przybiło do Londynu:

Pszenicy.	Jęczmienia.	Owsa.	Bobu i grochu.	Siemie lniane i rzepak.	Maki cen.
z kraju 2519.	531.	3573.	571.	—	21,791.
z zagr. 22,870.	1735.	15,684.	562.	7550.	12,820.

Targi prowincjonalne, tudzież szkockie i irlandzkie pod wpływem zmiany w pogodzie były nieczynne i miały się ku zniżeniu.

We Francji z tegoż powodu i pod tem samym wrażeniem interessa się utrudniły i 1 do 2 fr. na worku ceny się cofnęły.

Targi holenderskie, belgijskie i niemieckie tenże sam miały charakter.

Gdańska giełda zupełnie była nieczynną i w ciągu tygodnia zaledwo 120 łaśztów drobnymi partyjkami przeszło z rąk do rąk po cenach niższych dowolnych, dla koniecznego zdecydowania kupca przyjmowanych. Ze jednak tranzakcyje te były wyjątkowe, przeto cen otrzymanych nie możemy przyjmować za ustalenie targu, zwłaszcza że jak stagnacja jest prostym wpływem wrażenia pięknej pogody, tak że ze zmianą powietrza stan handlu wróci do normalnych kondycyi.

Toruń przebyło na 5 berlinkach, 8 galerach, 188 tratwach pszenicy łaśztów 555, belek sosnowych 51,094, opału sążni 300, belek dębowych 4051, dylów łaśztów 301, klepek 99. Wysokość wody w Toruniu 3 stopy 8 cali.

Kursu zamian. — Londyn 194. Amsterdam 102.

Makowski Kendzior & Comp.

Przybyli do Poznania dnia 1. Lipca.

BAZAR: hr. Bniński z Pamiątkowa; Prądyński z Pierzchna; Mańkowski z Żrenicy; Suchecki z Warszawy.

Aukcja pozostałości.

W czwartek d. 6. Lipca r. b. przed południem i po południu sprzedawac będą przez publiczną licytację najwyższą podającemu za gotówkę w lokalu aukcyjnym pod Nr. 18. Szerokiej ulicy

resztę wyrobów po złotniku
Blau

składającą się z złotych naramienników, pierścionków (między którymi kilka z dyamentami) broszy, naszyjników, garniturów, medalionów, koleczyków, granatek itd.

Lipschitz, Król. Kommissarz aukcyjny.

Szanownej Publiczności mam honor donieść, iż uzyskawszy konsens rządowy, Szkołę i Pensyjonat dla pańien w mieście tutejszym założyłam. Długoletniem nauczaniem i wychowywaniem pańien w rządowych i prywatnych zakładach przygotowa-

okólnych, ruchomego pleorama, cyklorama i anatomicznego muzeum. Cena wnijsia do każdego salonu 2½ Sgr. Henryk Dessort.

Od srody d. 28. b. m. oplakujemy utratę naszego ukochanego i pełnego nadziei syna i brata Teofila Kunkla, ucznia kr. gimnazjum Fryderyka Wilhelma, w wieku lat 16, który utonął w Warcie podczas kąpania. Po długich poszukiwaniach udało się odkryć nakońiec jego zwłoki. Dzięki dobrotliwemu Bogu za tę pociechę, dzięki wszystkim, co dzielili z nami głęboką naszą boleść i oby niebo sowiec wynagrodziło tym wszystkim, którzy z taką gorliwością dopomagali w odszukaniu zwłoki nieszczęśliwego syna i brata naszego.

Poznań, dnia 1. Lipca 1854.

Głęboko zasmuceni rodzice i rodzeństwo

Teatr miejski w Poznaniu.

W niedzielę dnia 2. Lipca 1854.

KONCERT POŻEGNALNY BRACI WIENIAWSKICH

z towarzyszeniem artystów polskich przy rzesistém oświeceniu sali.

W księgarni Zupańskiego jest do nabycia

KUJAWIAK P. H. WIENIAWSKI

dedię

à Madame la Comtesse
MICHELETTINE CZAPSKA
née Comtesse Czapska.
Cena 2 Złp.

Plac Sapieżyński.

W poniedziałek dnia 3. Lipca
nieodwołalne zakończenie
czwartej i ostatniej wystawy wielkich obrazów

na, spodziewam się, że sumiennością i troskliwością wkrótce pozyskam zaufanie wszystkich tych Rodziców, którzy mi swoje córki powierzyć raczą. Drukowany prospekt zakładu mego na żądanie przelać mogę. Kurs nowy z dniem 1. Września się rozpoczyna.

Chelmino, dnia 15. Czerwca 1854.

Flora Synoradzka.

Nadzwyczajne Walne Zebranie Towarzystwa Agronomicznego Średzko-Wrzesińskiego celem ułożenia odpowiedzi na pytania przez Ekonomiczne Kollegium zadane oraz celem podjęcia prób i doświadczeń przez Ekonomiczne Kollegium zaleconych — odbędzie się w dniu 4. Lipca r. b. o godzinie 9tej zrana w Środzie (u Hüttnera).

Nowo urządzonej pracownią moją

Fotografii

polecam niniejszem szanownej publiczności. Bez-naganne tylko obrazy, tak czarne jak kolorowe, wydawane będą. Siedzenia trwają codziennie od godziny 10tej zrana do 5tej wieczorem.

Ulica Śto Marcjńska Nr. 25/26.

R. Jungmann.

Nowe arkusze kuponowe do listów zastawnych polskich dostarcza jak najtaniej Handel wexlowy **R. Seegall**, przy Szerokiej ulicy Nr. 1.

Folwark **Jeziorzany** mam zamiar sprzedać z wolnej ręki, leżący pod Gniezmem. rozległości mórg 400, w tych 400 jest 70 mórg łąk. Obsiewy zimowe i latowe są dobre, tudzież urodzaje, przy tym przyległe jezioro dość obszerne około 500 mórg i przynosi Talarów 50. Gościniec przynosi Talarów 100, nowo wybudowane budynki komornicze i podwórzowe w najlepszym stanie, dwór murowany pod dachówką, cena folwarku 1000 Tal. Kanonu płaci się 100 Tal., podatki zwykłe Jeziorzany pod Gniezmem, dnia 26. Czerwca. 1845. Posiedziciel folwarku **Sremowicz**.

Na sobotniem przedstawieniu (Zamek w Zawieprzycach) został zamieniony kapelusz na parterze, który znajduje się u kasztelana teatralnego; uprasza się właściciela o odebranie takowego.

Sklep mleka

otworzyłem od 1. Lipca r. b. w domu Pana Seidemannna w Starym Rynku i sprzedawać tu będę świeże ranne bardzo żyzne mleko codzień już od godziny 6tej zrana.

Ignacy Kapalczyński.

Tylko jeszcze trzy dni a nie dłużej trwa sprzedaż płótna w domu Edwarda Kaatz (Fryderykowska ulica Nr. 14.) obok poczty

i sprzedawane być mają ze stratą **więcej jak 33½ procentu** od zwykłych cen, więc nadzwyczaj tania.

Są jeszcze do nabycia:

200 sztuk najcieńszego trwałego płótna (każda sztuka na 12 koszul wystarczająca) od 6 Tal., 7 Tal., 7 Tal. 15 Sgr., 8 Tal., 8 Tal. 15 Sgr., 8 Tal. 22½ Sgr. i 9 Tal.

50 sztuk najprzedniejszego płótna na koszule **wierzchnie** (brabanckiego nicianego płótna) bardzo równa tkanina, jak rzadko kupić będzie można, od 10 Tal. do 10 Tal. 25 Sgr., 11 Tal. i 12 Tal., znacznie przedniejszego i najprzedniejszego od 15 Tal. do 25 Tal.

10 sztuk ordynaryjnego płótna konopnego, szorstkiego i mocnego, po 3½ Tal. i 4 Tal.

150 tuzinów cienkich lnianych chustek kieszonkowych, ½ tuzina 25 Sgr., cieńszych i nader cienkich 1 Tal., 1 Tal. 5 Sgr., 1 Tal. 10 Sgr., 1 Tal. 15 Sgr., 2 Tal. i 2 Tal. 15 Sgr.

25 tuzinów nicianych chustek batystowych, dawniejsza cena tuzina 5 Tal., 6 Tal., 8 Tal. i 10 Tal., teraz pół tuzina 1 Tal. 15 Sgr., 1 Tal. 20. i 2 Tal. do 3 Tal. 15 Sgr.,

prócz tego partya ręczników, obrusów, pokryć stołowych i pokrycia stołowe na 6., 12 i 18 osób, dreliszkowych i adamaszkowych po równie miernych cenach.

Zwracam szczególnie uwagę na tę sprzedaż, gdyż nigdy się sposobność nie zdarzy, tak dobry, ciężki i lniany towar po tak **nadzwyczaj niskich cenach**, przy zaręczeniu czystego płótna, nabyć.

Kupującym znaczną ilość daję słosowny rabat.

H. Cohn.

Lokal sprzedaży pod Nr. 14. Fryderykowskiej ulicy obok poczty, w domu Edwarda Kaatz na pierwszym piętrze.

Tylko jeszcze trzy dni a nie dłużej.

Czyniąc zadosyć ogólnym żądaniom, podaję niniejszem do wiadomości, iż odtąd będę miał skład moich **Maszyn różniczych** w handlu żelaza PP. F. Oberfelta i Spółki w Poznaniu. Powyższy handel będzie zarazem pośrednikiem co do obstalunków na moje wyroby.

Gultowy, w Lipcu 1854.

F. Meisner, Mechanik.

Odwolując się do powyższego zawiadomienia, starać się będziemy, aby obstalunki zrobione za naszym pośrednictwem były wykonane spieszenie i na czas oznaczony. Także będziemy gotowi każdej chwili wytłumaczyć i pokazać budowę Maszyn pana Meisnera.

F. Oberfelt i Spółka

przy Rynku i Wronieckiej ulicy 92.

W o z y

w znacznym wyborze po 40, 46, 50 i 55 Tal., **Ręczne Młockarnie** Hensmanna po 100 Tal. oraz parokonne Młockarnie znacznie ulepszone po 280 Tal. ofiaruje

Skład Żelaza i Machin H. Cegielskiego w Poznaniu.

Zlecenia na krzyże do nagrobków, pomniki, kraty i poręcze do wschodów z lanego żelaza szybko i tanio uskutecznione zostają.

S. J. Auerbach w Poznaniu.



Wprost z Węgier odebrałem znaczny transport win, które po umiarkowanych cenach ofiaruję i laskawym względem się polecam.

Jan Kall, kupiec w Ostrowie.

Magazyn mebli **Mejera Kantorowicza** w rynku Nr. 52 poleca Szanownej Publiczności swój wielki zapas mebli z wszelkiego drzewa, zwierciadła w złoconych ramach, stoły marmurowe i roboty tapiserskie w najnowszym guście, wszystko po najtańszych cenach.

Rzetelnie lniane Płótna — Dobór Bielizny gotowej — Dobór bielizny stołowej — Pościelowe płótna i cwehichy — poleca po cenach jak najtańszych, ale zawsze niewzruszenie stałych

M. J. Kamiński

w Bazarze.

Dra. Borchardta arom. med. mydło z ziół (po 6 Sgr. paczkę) do upiększenia i ulepszenia pici, doświadczone przeciw wszelkim wyrzutom skórnym.

Dra. Suin de aromatyczna pasta do zębów

Boutemard (paczka po 6 i 12 Sgr.) jako najlepszy środek do konserwowania zębów i dziąseł, zalecają się najsluszniej jako dwa najużyteczniejsze i najtańsze piękniadła, i ci którzy je tylko raz używac zaczęną, kupować będą one nadal z chęcią i przyjemnością. Jedyny skład dla **Poznania** znajduje się u **Ludwika Jana Meyer** przy ulicy Nowej, jako też: w **Grodzisku**: Rud. Mützel, w **Kempnie**: Gottsch. Fränkel, w **Krotoszyźnie**: E. A. Stock, w **Lesznie**: J. L. Hausen, w **Miedzychodzie**: J. M. Strich, w **Międzyrzeczu**: A. F. Gross & Comp., w **Ostrowie**: Cohn & Comp., w **Pleszewie**: Jan Nebeski, w **Pniewach**: Abr. Lewin, w **Rawiczu**: J. P. Ollendorff, w **Skwierzynie**: n/W. Maur. Müller, w **Smiglu**: Wolf Cohn, w **Wschowie**: C. W. Wernera następcy i w **Wolsztynie**: D. Friedlaender.

PASTILLE

na wszelkie choroby piersiowe.

Na uleczenie całkowite chorób piersiowych, jak: katar, kaszel, dychawiczność, ściśnienie piersi, chrypka, niemań skuteczniejszego i lepszego, jak *Pate pectorale* przez Georgé, aptekarza w Epinal (Vogesen). To lekarstwo sprzedaje się w pudełeczkach po całych Niemczech, a w Poznaniu w cukierni i fabryce czekolady **A. Szpingiera** naprzeciw zegara pocztowego.

Przy rynku Nr. 63. jest do wynajęcia od 1. Października mieszkanie na drugim piętrze, (4 pokoje, kuchnia i t. d.)

Antoni Schmidt.

Pod Nr. 9. ulicy Wrocławskiej jest kram i stan-cye do wynajęcia.

Nauczyciel domowy znajdzie natychmiast umieszczenie. Gdzie? wskaże Księgarnia N. Kamińskiego i Spółki w Poznaniu (w Bazarze).

Subjekt znający dobrze fach kupiecki, i posiadający dobre świadectwa, szuka pomieszczenia. Bliższą wiadomość udzieli **Pan Adamski** ulica Franciszkańska.

Chłopiec uczciwych rodziców posiadający język polski i niemiecki, znajdzie pomieszczenie jako uczeń w handlu **Morgensterna**. Wodna ulica Nr. 8 i 9.

Wół, który na tegorocznej wystawie zwierząt drugą premię (srebrny medal honorowy) otrzymał, zostanie dzisiaj zarzniętym, i dostać można jutro w niedzielę d. 2. Lipca z tego wyborowego wolu funt mięsa po 4½ Sgr. w mojej jatce w starym Rynku Nr. 33.

S. Juskiński, rzeźnik.

Kurs giełdy berlińskiej.

Dnia 30. Czerwca 1854.	Sto-pa pCt.	Na pr. kurant	
		papie-rani.	goto-wizna.
Pożyczka rządowa dobrowolna	4½	—	97½
dito z roku 1850	4½	—	95½
dito z roku 1852	4½	—	95½
Oblig. długu skarbowego	3½	—	84
dito premii handlu morskogo	—	—	135
dito Marchii Elektoralfnej i Nowej	3½	—	—
dito miasta Berlina	4½	—	95½
Listy zastawne Marchii Elekt. i Nowej	3½	—	96½
dito Prus Wschodnich	3½	—	90½
dito Pomorskie	3½	—	96½
dito W. X. Poznańskiego	4	—	—
dito W. X. Pozn., nowe	3½	—	93½
dito Szląskie	3½	—	89½
dito Prus Zachodnich	3½	—	—
Bilety rentowe Poznańskie	4	93½	—
Louisdory	—	—	107½
Akcje kolei żelaznej Starog. Poznańsk.	3½	—	84½